

Do historii prawodawstwa o spadkach włościańskich w Galicyi,

przez

Aleksandra hr. Stadnickiego.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 1, 2, 3, 4 i 8 Dodatku tygodniowego.)

Artykuł V.

Projekta do nowego prawa. Głos Wydziału Stanowego, w tej sprawie.

Z podwójnym zadowoleniem pogląda kaźden Galicyanin na dzisiejsze stanowisko sprawy włościańskiej w swym kraju, gdy pomni, w jak krótkim ono czasie zdobyte zostało, jak szybkim krokiem pojęcia o prawdziwych potrzebach kraju się rozszerzały i wykształcały.

Czterdzieści lat dopiero minęło jak urząd fiskalny po pierwszy raz z twierdzeniem wystąpił, że bezskutecznem, śmiesznem nawet jest pracować nad prawem, o spadkach włościańskich i uregulowaniem majątków sierocińskich, dopóki włościanom przynajmniej własność użytkowa gruntów przez nich posiadanych udzieloną nie będzie, jurydykcyę patrymonialne sądami rządowemi zastąpione nie zostaną. Po pierwszy raz wówczas zformulowano żądanie, aby najwyższy prawodawca na mocy swej udzielności sam poddanym tę własność użytkowaną nadał.

Aby im przyznał prawo swe gospodarstwa do alienacyi swych na rzecz drugich poddanych.

Aby zniósł wszystkie owe ograniczenia w podziale i kumulacyi gospodarstw włościańskich, które tylko ze stosunku poddańczego a nie z zasad ekonomii politycznej wynikają.

Aby nakoniec zapewnił wszystkim poddanym wolność przesiedlania się do woli.

Tak śmiało wydawały się wówczas samemu urzędowi fiskalnemu te twierdzenia, że uczuł potrzebę poparcia ich obszerną rozprawą. — Zkorzystał z rozkazu zebrania wszystkich praw polskich, odnoszących się do spadków po włościanach, do opiek i kuratel do tego stanu, aby napisać całą historję prawodawstwa polskiego w materji stosunków włościańskich, którą dowieść usiłował, że włościanie wszystkie te prawa, których zwrotu się dla nich domaga, pierwotnie posiadali i dopiero później przy wzrastającej możnowładności szlachty utracili.

Większe może jeszcze oburzenie sprawiły te wywody niż żądania, które poprzeć miały, i to nietylko w całym obywatelstwie, ale i w przodkującym mu Wydziale Stanowym. Dowodzi to najlepiej jeszcze obszerniejsza od fiskalnej relacya Wydziału Stanowego z 5. kwietnia 1823, którą na manifest mu zakomunikowany odpowiedział. Uczuł się obowiązany Wydział Stanowy do refutacyi wszystkich twierdzeń urzędu fiskalnego, do napisania historii prawodawstwa polskiego z wręcz przeciwnego stanowiska, równie urywkowej równie prawdy i fałszywej mieszającej, jak ta przeciw której ją stawiał. Odparkł żądanie uwłaszczenia włościanów bez zezwolenia właścicieli ziemskich jako pogwałcenie praw własności — sięgnął do ekonomii politycznej, do statystyki, nawet do nauk moralnych, aby udowodnić że stosunki poddańcze oweczesne odpowiadają potrzebom kraju, wymaganiom rolnictwa i niskiemu stopniowi cywilizacyi naszych włościan.

Jak daleko w tyle za nami już te zatargi. — Jak drobnemi wydają się nam dzisiaj, gdzie poddaństwo zniesione, włościanie zupełnie uwłaszczeni, i w każdym innym względzie na stopie wolnych obywateli postawieni, gdzie nakoniec jurydykcyi patrymonialne zniesione i kaźdy miłośnik postępu zaszył zmianom błogostawi. Dziś dzięki Bogu, i raport fiskalny i relacya którą Wydział Stanowy na nią odpowiedział, mają tylko wartość historycznego materiału.

Znane są powszechnie i jedna i druga obywatelstwu galicyjskiemu. Roztrząsano albowiem wszelkie te przedmioty po drugi raz na sejmie galicyjskim z roku 1845, gdy w skutek wezwania wysokich rządów wzięły Stany pod rozwagę kwestyę o nadanie własności użytkowej gruntów rustykalnych; a wówczas już nikt nie wątpił, że z kwestyą tą stoja w nierozdzielnym związku kwestyę o regulacyi spadków włościańskich, dzielności i kumulacyi gospodarstw chłopskich.

Forytujac na owym sejmie nadanie własności użytkowej, zgłębialiśmy i wyświecaliśmy i my piszący wszelkie warunki i wyniki tego uwłaszczenia. Przechodziliśmy więc dokładnie wszystkie akta Stanowe do tego przedmiotu się odnoszące i możemy z niejaką pewnością podać choć w ogólnych zarysach różniące się propozycyę w sprawie o regulacyi spadków włościańskich, kumulacyi i dzielności gospodarstw chłopskich.

Mimo ogromnej różnicy stanowiska, z którego wychodzili, zgadzali się oba przeciwnicy przecież na kilka punktów.

Pierwszym była potrzeba zniesienia wszystkich patentów w latach 1787 — 1789 w celu uporządkowania spadków prawnych po włościanach wydanych i zastosowania i do tych spadków przepisów powszechnego kod. cywil.

Byłoby zbyt cieżnym rozwodzić się nad tym punktem, gdyż niedogodności prawodawstwa Józefińskiego już poprzednio przez same, wysokie rządy uznane, i patenta rzeczzone dla tego uchylone zostały.

Druga zasada przez żadnego z zapasników nie zaprzeczona, była potrzeba zniesienia istniejących zakazów podziałów gruntów włościańskich i niemożność orzeczenia ogólnego minimum, niżej którego taki podział dopuszczony być nie może.

Przytoczyli jednomyślnie, iż kiedy zakaz podziału mimo ciągłego onego powtarzania nigdzie wykonany nie był, już to samo przeciwko jego wykonalności dowodzi. Dodał Wydział Stanowy, że gdyby zwierzchności gruntowe ściśle tego zakazu przestrzegać były chciały, zupełne opuszczenie gruntów chłopskich sprowadziłyby były, gdyż doświadczenie uczy, iż włościanin najlepiej czuje, kiedy mu się do prowadzenia swego gospodarstwa już ubywa, i że wtenczas albo o podział onego, albo o udzielenie mniejszego gruntu prosi, i gdy mu jedno i drugie odmawiane bywa, sam grunt opuszcza. Trzeba więc koniecznie *minimum* objętości naznaczyć, niżej której dopiero zakaz podziału ma być powszechny. Właśnie atoli taka objętość, jak dowodził urząd fiskalny, nie da się oznaczyć, nietylko dla całej prowincyi, ale dla jednej nawet gminy, gdyż wszystko zależy od dobroci gruntu, położenia jego, stosunku, w którym się rola do pastwisk znajduje, a przedewszystkiem od ciężarów urbaryalnych i prywatnych, które na właścicielu ciążą. Zadłużony gospodarz większą trudnością mniejsze gospodarstwo prowadzić może, niż niezadłużony większe. „Jakże nareszcie,“ zapytał się urząd fiskalny — zmierzając wprost do żądanych przez najwyższe władze dochodzeń, „jakże ustanawiać pewną objętość gruntu dla kaźdej kategorii gospodarstw chłopskich, kiedy się w jednej i tej samej wsi gospodarstwa chłopskie nawet kmiecie role i półrolki rozmaitego rozmiaru znajdują, a jakże dopiero pogodzić żądanie, aby takie *minimum* dla kaźdej kategorii gospodarstw włościańskich osobno oznaczone zostało z zapytaniem o *minimum* gruntów, które do wyżywienia jednej familii jest koniecznie potrzebnem? Możnaż konsekwentnie raz jednego, raz drugiego stanowiska się chwycić, i orzec, że n. p. kmieccie t. j. całe role niżej pewnej objętości dzielone być niemogą, kiedy się w tej samej wsi cwiertnicy znajdują, których role na wyżywienie ich wystarczają?“

Powiedział mniej więcej to samo Wydział Stanowy. Wytknął przytem niedorzeczność szukania podstawy dla takiego *minimum* w ilości korców wysiewu, kiedy na równą ilość gruntu prawie dwa razy tyle wysiewu owsa jak żyta trzeba. Wykazał również, że gdyby z administracyą kameralną już nie ilość wysiewu ale rozległość 20 morgów za *minimum* postanowiono, wszystkie grunta w Galicyi razem, wliczywszy w nie dominikalne, duchowne i miejskie, do wyposazenia włościanów, by nie wystarczyły. Na 360.000 familii chłopskich, po 20 morgów na jedną rachując, potrzebaby albowiem 7,200 000 morgów, kiedy wszystkie grunta w Galicyi razem nie spełna półszosta miliona wynoszą. Pomimo tych wszystkich argu-

mentacyi wniósł przeciw Wydział Stanowy, aby drogą podziału in-sze kategorie gospodarstw jak już we wsi istnieją, utworzone być nie mogły. Ograniczenie to, które dogodność zwierzchności gruntowej i łatwiejszy rozkład powinności urbaryalnych ma na celu, poparte zostało z tego względu przez rządy krajowe, gdy w roku 1824 żądany projekt do prawa przedłożyły.

Po trzecie. Zgodziły się obydwaj projekta na potrzebę zniesienia owych rozporządzeń, które kumulację gruntów włościańskich bezwzględnie zakazują. Odwołuje się pierwszy do patentu sukcesyjnego czeskiego, którym gospodarzowi dwa grunta posiadającemu pozwala zatrzymać je do swej śmierci i potem dopiero podział ich nakazuje. Przytaczał dalej, iż w ręku czynnego gospodarza dwa gospodarstwa połączone, więcej dochodu przyniosą, niż kiedy między dwóch leniuchów są rozdzielone. Twierdzi otwarcie, iż daleko jest lepiej, żeby leniwy lub niezdatny gospodarz na parobka zeszedł, niż żeby gospodarstwem zawiadywał, z którego odpowiedniej dla siebie i kraju korzyści ciągnąć nie umie. Możliwość powiększenia swego majątku, uważa słusznie urząd fiskalny, jest największym bodźcem do pracy, a ponieważ w oczach włościanów ziemia największą ma wartość, trzeba każdemu zostawić pole otwarte do powiększenia swej posiadłości, nabyciem drugiego gospodarstwa, lub jeżeli mu na tyle pieniędzy nie wystarczy, do zakupu pojedynczych gruntów, gdyż w ten sposób można być pewnym, iż dla rozszerzenia swego majątku i polepszenia losu swych dzieci usilnie pracować będzie. Ale że bodziec ten tylko za życia gospodarza działa, chciał projekt fiskalny mieć ograniczone do transakcyi za życia zrobionych prawo do nabywania drugiego gospodarstwa lub pojedynczych gruntów, i niedopuszczał zatem, by włościanin drogą testamentu mógł dzielić swe grunta lub w razie bezdzietności ustępywać swe gospodarstwo drugiemu już podobne posiadającemu.

Dziwna rzecz, w jakie niekonsekwencye ci wpadają, którzy dzielność gruntów częściowo tylko ograniczyć chcą. Ten sam projekt, którym włościaninowi w drodze testamentarnej dyspozycyi podział swego gospodarstwa zabrania, dozwala go jak dalej zobaczymy, nawet w drodze pertraktacyi sukcesjonalnej, jeżeli połowa gruntów w ostatnich trzech latach przed śmiercią gospodarza odłogiem leżała.

Liberalniejszym okazał się Wydział Stanowy, który zakaz kumulacyi gruntów chciał mieć bezwzględnie zniesionym, i który mienił ten zakaz być ograniczeniem prawa przyrodzonego każdego człowieka do powiększenia swego majątku. Uważał on to ograniczenie za tem uciążliwsze dla włościan, że im tabularnych dóbr nabywać niewolno, i że dołączając do tego jeszcze zakaz kumulacyi gospodarstw włościańskich, wszelką możliwość wyposażenia swych dzieci im się odbiera. Przewidział w prawdzie zarzut, że przez połączenie gospodarstw, ludność włościańska się umniejszy. Lecz odparł ten zarzut uwagą, iż połączone gospodarstwa po śmierci posiadacza znowu się w drodze działu sukcesyjnego rozpadną.

Nieuszło także uwagi Wydziału Stanowego, że zakaz rzeczony jest w ścisłym związku z prawem ograniczającym *maximum* robocizny do trzech dni od gospodarstw największej kategorii. Lecz prawo to podług jego zdania jest tak niedorzecznem, że na uwzględnienie nie zasługuje, a gdyby utrzymane być miało, dość będzie

do obejścia jego, przemienić robociznę z połączonych gospodarstw się należącą częściowo na czynsz pieniężny lub inne prestacje.

Nie tak lekko ważyły sobie rządy krajowe możliwość tej kolizyi. Uchyliły ją też nadzwyczaj zrećnie propozycyą, aby obok gospodarstwa najwyższej kategorii, jakie w każdej wsi istnieją, niewolno było posiadać drugiego jakiej bądź kategorii, a kumulacya mniejszych gospodarstw, aby o tyle tylko była pozwołoną, dopóki ich objętość nie wyrówna wyposażeniu najrozleglejszych gospodarstw do najwyższej kategorii należących.

Wątpieniu nie podlega, że zakaz kumulacyi gospodarstw włościańskich w ten sposób modyfikowany, jeszcze wielką wolność ruchu majątkowego zostawiał, a przecież nie prowadził nigdy do przekroczenia *maximum* trzech-dniowej robocizny. Lecz niemożemy nie wytknąć, że przy terażniejszych stosunkach, po zniesieniu wszelkich powinności poddańczych, ustaje potrzeba rzeczowego ograniczenia.

Po czwarte. Przyjąwszy w ogólności zasadę, że także i do spadków włościańskich zastosowane być mają przepisy kodeksu cywilnego regulujące spadki *ab intestato*, odeszły oba projekta od tych przepisów w tym głównym punkcie, iż wykluczają z działu sukcesyjnego całą nieruchomą posiadłość w tej objętości, w jakiej ją spadkodawca posiadał z wszystkimi jej przynależnościami, i że tąż chcą mieć odkazaną zawsze jednemu tylko ze sukcesorów najbliższych. Pod przynależnościami zaś rozumieją zgodnie *fundum instructum*, pod który podciąga Wydział Stanowy: bydło pociężne i oborne, ziarna na zasiew i wyżywienie do przeszłego zbioru potrzebne, nakoniec wszystkie narzędzia gospodarskie. Podług jego zdania wszystkie te przedmioty są od gruntu nieoddzielne i jedno z nim ciało składać powinny; kto więc wstępuje na grunt, także w załogę t. j. *fundum instructum* wstępować powinien.

Od tej zasady t. j. nierozdzielności pozostałości nieruchomości dopuszcza projekt fiskalny dwa tylko wyjątki. Pierwszy, gdy pozostałe gospodarstwo chłopskie już za życia spadkodawcy w jednej połowie do owdowiałego małżonka należało. Uważa w tym razie rzeczony projekt jedną połowę jako do masy spadkowej nienależącą i chce ją mieć zaraz w drodze pertraktacyi na rzecz pozostałego małżonka wydzieloną. O drugim wyjątku wspomnieliśmy już wyżej, odnosi się on do wypadku, gdy połowa gruntu już w ostatnich trzech latach przed śmiercią gospodarza odłogiem leżała.

Niedopuszczał tych wyjątków Wydział Stanowy. Powołując do objęcia całego gospodarstwa, przedewszystkiem małżonka pozostałego, niewidział potrzeby wydzielienia na jego rzecz jednej połowy nieruchomości pozostałości. Przeciw podziałowi tejże zaś w tym razie, gdy za życia spadkodawcy w jednej połowie odłogiem leżała, oświadczył się stanowczo z tego powodu, że za niedbalstwo lub ubóstwo właściciela następców jego karać niewypada — pomijając, że w niektórych położeniach kraju, a mianowicie w Karpatach podług powszechnego i natury gospodarstwa tamtejszego usprawiedliwionego zwyczaju, zawsze tylko jedna połowa gruntu uprawia się, druga zaś przez wiele lat odłogiem leży.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obrót handlu krajowego w listopadzie 1855.

Porządkiem według nowej taryfy.

(Obacz Nr. 4 Dodat. tygod.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono	w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę
	funtów	
Kakao w pestkach i łupie	6,61.38	—
„ mielone i tarte	28.00	—
Kawa surowa i surogaty	609,69.42	125,60.09
„ palona	5.00	1.12
Korzenie pospolite	120,70.00	11,90.17
„ przednie	30,15.60	4,80.50
„ najprzedniejsze	1,14.08	3.95
Owoce południowe	248,20.84	148,88.58
„ „ średnie	113,00.23	91,69.98
„ „ pospolite	62,06.00	144 35.78
Herbata	304,90.96	9,85.59
Cukier rafinowany	128,52.26	10,19.10
Faryna	0.23	—
Tabaka	76.63	70.01
Zboże: pszenica, orkisz	345,30.00	1621,85.00

Wprowadzono	w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę
	funtów	
Zboże: żyto, kukurudza, hreczka	271,71.00	47529,22.00
„ jęczmień, słód, owies	41,50 00	16506,49.00
Ryż trzebiony	14,39.18	—
Mąka i mielno	14,59.20	362,42.44
Nasiona olejne	1487,78.55	145,92 00
„ bliżej nieoznaczone	48,95.00	48,40.00
Ryby, śledzie, sztokfisz	1704,23.71	293,57.84
Bydło rzeźne, woły, byki sztuk	35	39
„ krowy i cielęta	6	75
Owce	67	4203
Nierogacizna	16	1619
Konie i źrebięta	30	155
Skóry surowe	50,38.26	2,29.16
Łoje i tłuszcz	6598,78.72	3332,78.16
Oleje i oliwa	103,81.06	21,42.82

Wprowadzono	w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę	Wprowadzono	w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę
	funtów			funtów	
Napoje palone, wódka, rum	296,66.01	32,89.50	Wyroby papierowe	55.07	13,94.15
Likwory i słodzone napoje	11,93.12	—	„ „ ze związku celnego	40.00	14.60
Wino butelkowane	86,30.26	3,28.60	Wyroby kuśnierskie surowe	4,56.23	3,97.60
„ w beczkach	28,65.28	—	„ „ ze związku celnego	2,64.60	8.50
„ moldawskie	—	8613,14.04	„ „ gotowe	24.37	51.83
Drzewo na opał	8712	—	Skóry proste	162,83.50	1,10.00
„ transport lądem	9214	5904	„ ze związku celnego	—	12,83.26
„ fabryczne	270	940	„ przednie	3.00	—
Materye farbierskie, koszenila, indigo	6,64.00	1,92.40	„ ze związku celnego	1,77.00	1,68.50
Zelazo	22,20.00	—	Wyroby skórzane i z kauczuku	1,12.93	10.14
Blacha żelazna polewana	4,16.70	50.40	„ „ przednie	1,47.40	1,02.92
Szyny żelazne	—	25,67.26	„ „ ze związku celnego	88.00	—
Przędza bawełniana surowa	3.00	2,88.12	„ „ połączone przy innych wyrobach	18.34	0.50
„ „ bielona	14,94.60	12.90	Rękawiczki	2.00	—
„ „ farbowana	9,87.30	47.90	„ ze związku celnego	1.60	—
„ lniana kręcona	8.00	—	Róg wielorybi	1,64.74	—
„ „ bielona	—	18.00	„ „ ze związku celnego	56.00	—
Wyroby bawełniane pospolite	—	24.50	Wyroby kościane	1.60	—
„ „ średnie	9,89.99	88.79	„ ze związku celnego	10.70	—
„ „ ze związku celnego	72.70	—	Wyroby drewniane najpospolitsze	6,98.00	3,02.06
„ „ przednie	10,85.32	16.16	„ „ przednie	6,78.75	1,35.32
„ „ najprzedniejsze	81.71	17.10	„ „ najprzedniejsze	8.20	—
„ „ ze związku celnego	2.95	—	„ „ ze związku celnego	1,21.41	—
Wyroby lniane pospolite	1,36.88	—	Wyroby gliniane najpospolitsze	29,09.72	3,03.00
„ „ średnie	43.27	—	„ „ pospolite	2,52.00	1,80.63
„ „ ze związku celnego	1.00	—	„ „ średnie	8.00	35.00
„ „ przednie	42.32	—	„ „ przednie	23.48	—
„ „ ze związku celnego	1,35.47	0.90	„ „ ze związku celnego	30.00	—
„ „ najprzedniejsze	0.60	0.30	„ „ najprzedniejsze	3.70	—
Wyroby wełniane najpospolitsze	2,25.60	24.91	Porcelana ze związku celnego	34.00	—
„ „ pospolite	16,88.40	17.92	Wyroby żelazne najpospolitsze	9.00	—
„ „ średnie	20,56.88	1,64.19	„ ze związku celnego	14,67.30	—
„ „ ze związku celnego	4,83.10	1,60.20	„ pospolite	2,06.20	—
„ „ przednie	2,77.17	—	„ ze związku celnego	7,19.00	5,07.00
„ „ ze związku celnego	—	17.00	„ przednie	5,05.79	6.00
„ „ najprzedniejsze	8.00	—	„ ze związku celnego	1,62.70	23.50
„ „ ze związku celnego	0.90	1.40	Wyroby z kruszcu	6,77.72	2,34.00
Wyroby jedwabne przednie	1,83.53	3.55	„ „ ze związku celnego	—	42.00
„ „ ze związku celnego	33.81	4.40	Maszyny żelazne	6,18.55	—
„ „ pospolite	1,47.66	4.20	Drobny towar najprzedniejszy	56.12	16.35
„ „ ze związku celnego	25.46	24.15	„ „ przedni	1,21.26	1.85
„ „ poślednie	11.45	—	„ „ ze związku celnego	8.05	1,35.31
Suknie i stroje pospolite	5,22.77	1,13.58	„ „ pospolity	2,85.54	—
„ „ przednie	40.80	7.80	„ „ ze związku celnego	10.64	—
„ „ najprzedniejsze	1,79.88	2.70	Materye chemiczne przednie	12.67	18.00
Obicia papierowe	10,55.04	—	„ bliżej nieoznaczone	1,37.36	—
„ „ ze związku celnego	6,42.64	—	Mydło proste	1,86.00	5,75.05
			„ pachniące	1,57.50	32.00
			Książki, mapy, muzykalia	4,73.88	1.30
			Obrazki i litografie	1,03.80	—

Wywóz za granicę.

Wywieziono	z okręgu adm. Lwowskiego	z Bukowiny	Wywieziono	z okręgu adm. Lwowskiego	z Bukowiny
	funtów			funtów	
Zboże: pszenica, orkisz	188,40.00	—	Mąka i mieliwo	2864,50.00	—
„ żyto, kukurudza, hreczka	823,64.00	—	Potaż	—	17,99.00
„ jęczmień, słód, owies	520,05.00	—	Bawełna surowa	429,02.00	—

O zbiorze rycin

Zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

Przez Felicyana Lobeskiego.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 6 Dodatku tygodniowego.)

Tu nareszcie wymieniamy wielce szacowny i piękny wizerunek przez Falcka, przedstawiający królewicza Karola Ferdynanda, biskupa Płockiego i Wraclawskiego, z podpisem: *Serenissimus et Reverendissimus Princeps ac Dominus Dn. Carolus Ferdinandus Dei Gratiae Poloniae et Sueciae, Princeps Episcopus Plocensis et Vratislaviensis etc. etc.* — *Falck Polonus sculp.* — *Georgius Foersterus excudit.*

Z dwóch innych przedstawiających tegoż biskupa i królewicza, jeden jest przez Moncorneta, drugi przez Aubrego. —

Wizerunki Michała Korybuta Wisniowieckiego.

Jakkolwiek poczet wizerunków Michała Korybuta jest także niemały, albowiem wynosi liczbę dwadzieścia i dwa, wszelako pod względem sztuki robią one tu niejaka przerwę między portretami królów poprzednich a następnymi, a mianowicie królów z domu Sa-

skiego, toż Stanisława Leszczyńskiego, jako też i Stanisława Augusta. Rozstajem się tu bowiem nazaj z imionami, jakimi są: Kilian, Falek, Hondyusz, Sandrart i inni; a natomiast, co do wizerunków Michała Korybuta, spotykamy się z nowymi późniejszych i odmienionych szkół nazwiskami, jako to: Franck, Hoffmann, Fürst, Benscheymer; którzy jakkolwiek zostawili nam szacowne, pełne prawdy, charakterystyki i zapewne i podobieństwa Michała Korybuta wizerunki, niemając jednak tego co poprzednie artystyczności piętna, a zatem nie mogą mieć i tyle co tamte powabu. Wszakże stosuje się to wyłącznie tylko do wizerunków króla Michała Korybuta, bo co do wizerunków królów następnych, to te znów jak najwytworniejsze przedstawiają nam obrazy.

Z dwudziestu dwóch wizerunków Michała Korybuta wymieniamy co charakterystyczniejsze, a mianowicie:

Wizerunek z podpisem przez cyfrę: J. F., w wielkim formacie, przedstawiający Michała Korybuta w zbroi, z szarfą, o długich trefionych włosach, i w kryzie. Wizerunek sam otoczony kunsztownym łańcuchem, przepłatanym kwiatem słonecznika czy jakimiś innym jemu podobnym. Na dole dźwigające go dwa jelenie. W górze korona. Podpis: *Serenissimus Potentissimus Princeps ac Dominus Michael D. G. Rex Poloniae etc. etc.*

Wizerunek z podpisem: *Allard fecit 1669*, wyobraża Michała Korybuta w płaszczu królewskim z futrem i w koronie na głowie. Inny podobnej kompozycji t. j. przedstawiający Michała Korybuta w płaszczu i w koronie na głowie, wyobraża go trzymającego berło w rękę. Wszystkie inne wyobrażają go w zbroi i z odkrytą głową, prócz dwóch, które przedstawiają Michała Korybuta w młodzieńczym jeszcze wieku, jako księcia, w bogatych futrach i w czapkach z piórami na głowie. Pod jednym z tych dwóch ostatnich podpis: *Martin van den Enden excudit Antwerpiae*; pod drugim: *Petr. van Lissebeten sculp. — Adrianus Passeniers excudit.*

Do wizerunków większego rozmiaru należą tu dwa przez Franeka. Oba przedstawiają Michała Korybuta w kształcie medalionu,

ozdobionego godłami wojennymi. W górze dwie figur trapiących i trzymających nad wizerunkiem koronę.

Pięknym jest wizerunek, zapewne przez Bloemanda, z podpisem: *A. Bloem, del. Cor. Meyssens Viennae*, wyobrażający Michała Korybuta w zbroi, z szarfą i w kryzie.

Z wierszy znajdujących się pod portretami przytaczamy następujący niemiecki:

Leser sieh' den Schatten hier von der Krohn Pfaster Helben,
Derer Werth die Ewigkeit auch in Ewigkeit wird melben,
Unser großer Olszew*) ist stets sein Samuel geblieben,
Wer Gott liebet, der wolle auch diesen theuren David lieben.

Pod jednym znów czytamy:

Serenissimus Michael Thomas, Poloniae Rex; Universitatis Pragensis Illustrissimum sidus.

A pod jednym też znajduje się i następujący napis:

Piastus Michael Korybutus Wiecne Wicky, Rex Poloniac. — Nazwisko sztycharza, miejsce wydania i roku nie są wyrażone.

Nareszcie wspominamy o rycinie robionej przez jednego z naszych rytowników, Jana Alexandra Gorczyzna, Krakowianina, żyjącego w połowie 17. wieku. Wyobraża ona jadącego na koniu w pedzie Turka, trzymającego na ramieniu wielką rozwiniętą chorągiew, na której ukazuje się drzewo genealogiczne, zawierające rodowód Michała Korybuta idący od Gedymina. Pod ryciną znajduje się czterorymowy wiersz łaciński i podpis: *Joannes Alexan. Gorczyn sculpsit Polonus Cracoviac.* — (D. e. n.)

*) Zapewne aluzja do Andrzeja Olszowskiego, biskupa chełmińskiego, podkanclerza koronnego, który w czasie bezkrólewia po Janie Kazimierzu w piśmie *Censura Candidatorum* na tron Piasta polecając, najwięcej się do obioru księcia Michała Wiśniowieckiego przyczynił.

Borek. R. 1583.

Król Stefan Batory zapisuje Krystynie z Łuczyckich Prosińskiej dożywocie na wojtostwie w Borku.

(Dokończenie. Obacz Nr. 8 Dodat. tygod.)

Et vt gratiae nostrae tanto maius . . . argumentum . . .
pro nobis et successoribus nostris, nos . . . vel cuiuspiam alterius exempturos non esse, vel eximi non passuros, quoad usq(ue) vterq(ue) praefatorum conuigum vixerit: quae . . .
. . . Marcarum summa post obitum eorundem, ad legitimos eorum successores derivari et pertinere debet, ab eo qui facultatem exemptionis . . . nobis vel successoribus nostris erit habiturus. Quod ad omnium noticiam, praesertim vero Generosi Hiacinti Młodziecowski Regni nostri Curiae Thesaurary; Czeczouien(sis)q(ue) Capitanei, ac pro tempore existentium huius Praefecturae Capitaneorum deducendum mandamus | vt praedicta Cristina Łuczycka, Alberti Prosiński legitima coniux, in eo adiutalicio, a nobis in supranominata advocatia inscripto iure, integre atq(ue) sine | omni impedimento conseruetur, atq(ue) ab omnibus conseruari curetur. In cuius rei fidem hasce literas manu nostra subscripsimus, et sigillo Regni nostri muniri iussimus. Datum Cracoviae die tredecimo Mensis May Anno domini Mil(esimo) Quingentesimo Octogesimo Tertio. Regni nostri anno Octavo.

Podpisy z lewej strony pod osnową:

Stephanus Rex s(ubscri)pt(s)it

z prawej strony u dołu

A(l)bertus Bilinski

Pieczęć, która na sznurku wisiała, zaginęła.

Napisy na odwrotnej stronie:

Prawo Pana Pruszyńskiego y z Catharzy[na] Łuczycką Małżonką jego, na Wojtostwo w Borku, y na summe trzydziestu grzywien |

P(ro)ductu(m) cor(am) Lustratorib(us)

Według pierwołu na pergaminie, w kilku miejscach wybutwieniem mocno uszkodzonego.

We Lwowie dnia 1go lutego 1856 r.

Wolański Fr.

Sprostowanie w Nrze. 8. Dod. tyg.

Art. III. pierwsza szpalta, wiersz 23 od dołu:

zamiast: „wyjednana“ czytaj: „wyjednanaj.“

pag. 30, wiersz 10 od dołu: zamiast: „1833“ czytaj: „1853.“

„ „ „ 5 „ „ „ „widząc“ czytaj: „wiedząc.“

Art. IV. pag. 31. pierwsza szpalta, wiersz 25 od dołu:

zamiast: „rozporządzenie“ czytaj: „rozporządzeniem.“

druga szpalta, wiersz 22 od góry, zamiast: „cesarskiego“ czytaj: „Czeskiego.“

„ „ „ 14 od dołu, zamiast: i t. d. „gdy“ czytaj: „A że“

„ „ „ 5 „ „ „ „ntwierdzenie“ czytaj: „ntwierdzenia.“